WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW



ROK I, Nr 31
SOBOTA
14 sierpnia 1948 roku
Wschód sł. 5.19, zach. 20.01

CENA NUMERU 5 ZŁ

Czwarta konferencja na Kremlu

Rokowania są na dobrej drodze

W czwartek o godz. 17 czasu lokalnego, radziecki minister spraw zagranicznych W. Mołotow, przyjął na Kremlu przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich. Było to czwarte z kolei spotkanie ministra Mołotowa z ambasadorami zachodnich mocarstw. Konferencja trwała 2 godziny 40 minut. Podczas rozmowy obecny był również wicemin. ZSRR — Smirnow.

Nie wiadomo jeszcze, czy jest to ostatnie zebranie w tym gronie.

Ambasador Stanów Zjednoczonych Bedell - Smith, przy wyjściu z Kremla powiedział korespondentom, że **rokowania są na dobrej drodze.**

Trzej przedstawiciele państw zachodnich udali się następnie do ambasady Stanów Zjednoczonych, aby uzgodnić sprawozdania, które mają wysłać swym rządom.

Zdaniem niektórych obserwatorów politycznych, należy przewidywać, że rozmowy moskiewskie zbliżają się do końca.

MOSKWA (SAP). — Przed udaniem się po raz czwarty na Kreml, ambasadorowie zachodnich mocarstw odbywali długie narady w środę do późna w nocy i w czwartek. Przypuszczalnie otrzymali nowe instrukcje od swoich rządów.

Jak dotychczas nie ujawniono treści rozmów ambasadorów z min. Mołotowem, ani też narad pomiędzy ambasadorami. Rozmowy otoczone są całkowitą tajemnicą.

Według domysłów obserwatorów politycznych, podczas poprzedniej konferencji, **minister Mołotow miał przedstawić poglądy Związku Radzieckiego, logicznie zatem przypuszcza się, że ambasadorowie zachodnich mocarstw przekazali w czwartek min. Mołotowowi poglądy swoich rządów.**

Sojusz chłopsko-robotniczy

na Węgrzech

Radio węgierskie nadało oświadczenie przedstawicieli partii, wchodzących w skład koalicji rządowej na temat ostatnich wydarzeń politycznych na Węgrzech.

Imieniem Węgierskiej Partii Pracujących, przemówił red. „Szabad Nep" — Losonczy, oświadczając, że **klasie robotniczej przypadła jeszcze większa rola niż dotychczas w kierowaniu państwem.** To nowe zwycięstwo jest sukcesem wszystkich warstw pracujących.

Bognar pełniący obowiązki przewod. partii drobnych posiadaczy, podkreślił, że jedność, zdecydowanie i szybkość wydarzeń politycznych ostatnich dni — **dowodzą mocnego sojuszu robotniczo - chłopskiego,** wzajemnego zaufania partii pozostających w składzie koalicji i dobrego ducha jedności ludowej.

Gen. sekr. nar. partii chłopskiej, trzeciej największej partii koalicji rządowej — Erdey, oświadczył, że **nowi ministrowie są ludźmi, w których chłopi widzą swych przyjaciół.**

Strajki protestacyjne przeciwko programowi Reynaud

Krótkotrwałe strajki protestacyjne przeciwko projektowi Reynaud odbywają się na terenie całej Francji. Zwraca uwagę **solidarność akcji pracowników zrzeszonych zarówno w CGT jak i FO oraz w chrześcijańskich związkach zawodowych.**

Strajk pół miliona robotników

w Niemczech Zachodnich

Około pół miliona niemieckich robotników zastrajkowało w czwartek w Hesji, na znak protestu przeciwko wzrostowi cen.

We Frankfurcie 25.000 robotników zgromadziło się na historycznym placu Roemerberg. Na wiecu przemawiali przywódcy, robotnicy, domagając się wydania ustawy o kontroli cen i o zorganizowaniu rad załogowych w fabrykach.

Demonstranci nieśli transparenty z napisami, oskarżającymi dyrektorat ekonomicznego Bizonii — prof. Erhardta, o samowolną akcję podwyższania cen wkrótce po reformie walutowej. Podczas zamieszania w tłumie przewrócono amerykański samochód wojskowy. Niektórzy uczestnicy wiecu przerywali mówcom okrzykami: „Żądamy czynów, zamiast mów". Przywódcy związków zawodowych odczytali rezolucję domagającą się wyższych płac i niższych cen, ukrócenia paskarstwa i udziału w kontroli przedsiębiorstw.

Histeryczka i alkoholiczka świadkiem oskarżenia

w procesie o działalność »antyamerykańską«

Prowokacyjne badania istniejącej rzekomo „komunistycznej sieci szpiegowskiej" w USA, prowadzone początkowo przez trzy komisje Kongresu a obecnie jedynie przez osławioną Komisję Badania Działalności Antyamerykańskiej, **zamieniły się w wielką kompromitację autorów śledztwa i prowokatorskich „świadków oskarżenia".**

Dalsi wymienieni przez prowokatorkę Bentley „uczestnicy" akcji szpiegowskiej, zaprzeczyli kategorycznie jej zeznaniom, określając Bentley jako **histeryczkę i alkoholiczkę.** Pomimo olbrzymich wysiłków Komisji nie zdołano w czasie dochodzeń wydobyć żadnych nowych szczegółów, które by umożliwiły wygotowanie aktu oskarżenia.

Pomimo wyraźnej sprzeczności pomiędzy „oskarżeniami" Bentley, a zeznaniami oskarżonych przez nią osób, składanymi pod przysięgą, Komisja **nie wystąpiła z żądaniem wszczęcia dochodzeń w sprawie krzywoprzysięstwa.**

Obecnie Komisja rozważa możliwość **„odroczenia śledztwa"** na pewien okres czasu, rzekomo dla zebrania dalszych materiałów oskarżających.

Należy przypomnieć, że już kilkakrotnie uprzednio — jak np. w czasie słynnego śledztwa przeciwko pisarzom hollywoodzkim komisja odraczała nagle owe badania, aby uniknąć kompromitacji, i nie wznowiła już nigdy dochodzeń.

Przeciw zasadom wolności i informacji

głosują delegaci państw zachodnich

Komitet Rady Gospodarczo-Społecznej obradował w dalszym ciągu nad konwencją w sprawie wolności informacji. Wniosek delegacji polskiej, domagający się, aby przez materiał informacyjny, przeznaczony do publikacji, rozumiano tylko **wiadomości prawdziwe, które nie przedstawiają niebezpieczeństwa dla pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków między krajami, wywołał długą i burzliwą dyskusję.**

Delegat polski dr Suchy, zażądał głosowania imiennego nad swoim wnioskiem, zmierzając do ujawnienia dla opinii publicznej tych, którzy znajdą odwagę głosować przeciwko **podstawowym zasadom wolności informacji.** Przeciwko wnioskowi głosowali delegaci Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i inni. Większością głosów wniosek został odrzucony.

W dalszym ciągu dyskusja nad konwencją w sprawie wolności informacji trwa.

—oOo—

Arabowie przygotowują się do wojny

Wybuch w Tel Avivie

Jak donoszą z Tel-Avivu, rząd Izraela zaproponował formalnie mediatorowi ONZ ogólną wymianę jeńców wojennych i zadeklarował gotowość odbycia z przedstawicielami Arabów konferencji na wyspie Rodos w celu opracowania szczegółów tej wymiany.

Wysoki komitet arabski zwrócił się do narodów arabskich z wezwaniem do stworzenia centralnego biura do spraw uchodźców arabskich. Środki potrzebne na ten cel mają być dostarczone przez rządy poszczególnych państw arabskich. Poza tym komitet wzywa wszystkich palestyńskich lekarzy, aptekarzy i wszystkie pielęgniarki zamieszkałe w Syrii, Libanie lub w Egipcie, aby się zobowiązali do pracy dla „przyszłych sił zbrojnych".

Z Tel Avivu donoszą, że w czwartek wczesnym rankiem nastąpił wybuch w miejscowej stacji pomp, która stanęła w ogniu. Szef obserwatorów ONZ na tym odcinku zawiadomił głównego obserwatora w Tel Avivie, że eksplozja była bardzo silna i że stacja pomp uległa zniszczeniu.

Stacja pomp w Latrum była głównym źródłem wody dla Jerozolimy.

Rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych oskarża o wywołanie eksplozji Arabów. Oświadczył on, że wysadzenie w powietrze stacji pomp w Latrum stanowi tak poważne pogwałcenie rozejmu, że należy zastosować sankcje przeciwko Legionowi Arabskiemu. Rząd Izraela odwołał swój rozkaz zwrotu Arabom 2 wiosek w rejonie Latrum, wydany na prośbę hr. Bernadotte. Obserwatorzy ONZ stwierdzili, że odpowiedzialnością za zniszczenie stacji pomp należy obarczyć Legion Arabski.

Wyjazd delegacji włoskiej na rokowania do Moskwy

Delegacja rządu włoskiego wyjechała w czwartek z Rzymu do Moskwy, w celu przeprowadzenia rokowań o zawarcie układów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim.

Przewodniczący delegacji, Ugo Lamalfa, oświadczył przed wyjazdem, że Włochy pragną nie tylko zawrzeć układy handlowe, lecz **chciałyby omówić sprawę możliwości zawarcia traktatu przyjaźni, żeglugi i handlu między Włochami a Związkiem Radzieckim.**

—o—

Cenne surowce dla USA z krajów »marshallowskich«

Administrator planu Marshalla Paul Hoffman, zakomunikował, że kraje marshallowskie zobowiązane są dostarczyć Stanom Zjednoczonym rzadkich i cennych surowców.

Rząd amerykański powołał w związku z tym do życia specjalną komisję, która uda się w najbliższych dniach do Londynu i Paryża, aby przedstawić krajom marshallowskim zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych na rzadkie surowce.

Światowy handel zagraniczny

musi uwzględniać narodowe interesy krajów

bez naruszania ich suwerenności

Na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ rozpatrywano uchwały konferencji hawańskiej w sprawie handlu i zatrudnienia.

Po wystąpieniach delegatów Stanów Zjednoczonych i Brazylii **przemówienie wygłosił przedstawiciel Polski — min. Łychowski**, podkreślając, że Polska z ogromnym zainteresowaniem odniosła się do konferencji Narodów Zjednoczonych w Hawanie, jednakże nie podpisała uchwał, powziętych na tej konferencji. Mówca wyjaśnił przyczyny takiego stanowiska rządu polskiego. W sprawie handlu zagranicznego konferencja zajęła stanowisko wręcz przeciwne do stanowiska rządu polskiego.

Handel zagraniczny bowiem uznano za niezależny od innych warunków ekonomicznych środek do wzmożenia gospodarczego rozwoju poszczególnych krajów, rząd polski natomiast wychodzi z założenia, że handel zagraniczny danego kraju jest tylko funkcją jego rozwoju gospodarczego.

Karta konferencji hawańskiej zawiera postanowienia, których **treść jest sprzeczna z ekonomicznymi interesami krajów zniszczonych przez wojnę,** gdyż kraje te, na podstawie uchwał konferencji hawańskiej, otrzymały jedynie **ograniczone możliwości w rozwinięciu swego handlu zagranicznego.** W dalszym ciągu min. Łychowski podkreślił, że w praktyce polityka Stanów Zjednoczonych idzie jeszcze dalej, stosując w handlu zagranicznym restrykcje ekonomiczne i metody dyskryminacyjne, starając się w ten sposób **wywrzeć nacisk na życie polityczne krajów od nich zależnych.**

W zakończeniu swego przemówienia przedstawiciel Polski oświadczył, że — zdaniem rządu polskiego — światowy handel zagraniczny powinien umożliwić poszczególnym krajom wykorzystanie ich potencjałów gospodarczych i zapewnić im pełne zabezpieczenie pracy dla wszystkich zdolnych do jej wykonywania.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Arutunian również ostro krytykował politykę Stanów Zjednoczonych.

Związek Radziecki uważa — oświadczył Arutunian — że światowy handel zagraniczny **musi być zorganizowany w ten sposób, by uwzględniał narodowe interesy każdego kraju, nie naruszając jego niezawisłości państwowej.** Hawańska konferencja nie tylko nie osiągnęła tych celów, ale — zdaniem delegacji radzieckiej — wykazała, że **walka o światowe rynki zbytu pomiędzy państwami kapitalistycznymi zaostrzyła się.**

Sprawa płk. Passy

Dla nikogo dziś już nie jest tajemnicą, że obok garstki szczerych patriotów, obok Francuzów pragnących za wszelką cenę walczyć z Niemcami, w najbliższym otoczeniu gen. de Gaulle'a znalazło się w czerwcu 1940 roku w Londynie sporo przedstawicieli osławionej „Cagoule", organizacji, z łona której miały na wzór hiszpańskiej Falangi, rumuńskiej Żelaznej Gwardii lub Czarnych Koszul Mosleya, wyjść szeregi bojówek nazizmu francuskiego.

De Gaulle w latach owych stał się szybko ich obrońcą, następnie protektorem by w końcu, co jest logiczną konsekwencją tej postawy, znaleźć się w ich rękach w charakterze niewolnika. Jesienią 1940 roku konfidentem i doradcą generała, a następnie organizatorem i panem wszechwładnym policji gaullistowskiej, którą znany dziennikarz francuski Henri de Korillis określa mianem „Gestapo gaullistowskiej", mianowany został jeden z filarów francuskiej „Cagoule", kapitan Dewavrin, który w parę miesięcy później z łaski swego mocodawcy de Gaulle'a stał się mitycznym pułkownikiem Passy.

B.C.R.A. (Biuro Centralne Informacji i Akcji — czytaj wywiad i kontrwywiad), na którego czele stał Passy i które bezpośrednio podlegało de Gaulle'owi, miało za główne zadanie dyskredytowanie lub usuwanie republikanów, hamowanie wszelkimi sposobami na terenie Francji okupowanej działalności elementów republikańskich francuskiego ruchu oporu.

6 maja 1946 roku wybucha bomba. Agencja AFP donosi o aresztowaniu pułkownika Passy, oskarżonego o defraudację milionowych sum. Dwa dzienniki angielskie przytaczają nawet cyfrę miliarda franków. Po cztech miesiącach twierdzy, Passy zostaje zwolniony.

Raport komisji śledczej, nacechowany zresztą wielką ostrożnością, stwierdza co następuje:

1) Płk. Passy oskarżony jest o nielegalny handel złotem i dewizami i o fałszowanie ksiąg buchalteryjnych w celu ukrycia przed władzami państwowymi istotnego stanu finansowego organizacji, na której czele stał; 2) oskarżony jest o bezprawne udzielenie dziennikowi paryskiemu „France - Soir" pożyczki w wysokości 10 milionów franków; 3) oskarżony jest o przywłaszczenie sobie sumy 19,5 miliona franków; 4) oskarżony jest o utworzenie na terenie Anglii nielegalnego depozytu pieniężnego w wysokości 16 tysięcy funtów, 45 tysięcy dolarów i 20 tysięcy franków szwajcarskich oraz na terenie Francji depozytu w wysokości 8 tysięcy funtów i 36 tysięcy dolarów.

Według zeznań jednego ze współoskarżonych, depozyty pieniężne płk. Passy zostały utworzone podczas wojny z pieniędzy, które miały być przekazane francuskiemu ruchowi oporu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że działalność Passy była znana de Gaulle'owi i w najlepszym wypadku o ile nie zleconą, to w każdym razie życzliwie tolerowana. Często zastanawiano się skąd bierze swe fundusze RPF, partia generalska, skąd biorą się tajne składy amunicji i broni RPF, ongiś co parę dni, a dziś z chwilą, gdy ministrem spraw wewnętrznych został „socjalista" Moch, coraz rzadziej wykrywane, skąd w końcu biorą się pieniądze na prowadzenie propagandy, na kupowanie sobie sprzedajnej sensacyjnej prasy paryskiej.

Wątpliwe jest jednak, by rząd w którym zasiadają Marie, Reynaud lub „lojalny administrator interesów kapitalistycznych", Blum, chciał lub potrafił zdecydować się na wyświetlenie tej sprawy, która niewątpliwie otworzyłaby oczy wielu Francuzom na istotne zamiary de Gaulle'a, na charakter jego londyńskiej działalności w latach, gdy setki tysięcy francuskich republikanów padało w walce o wolność. (S.A.P.).

Amerykańskie zarządzenia w Japonii

sprzeczne z uchwałami poczdamskimi

Przedstawiciel radziecki w Sojuszniczej Radzie dla Spraw Japonii, generał Aleksy Kislenko, wysłał do generała Douglasa Mac Arthura list, w którym wskazuje, że ostatni dekret rządu japońskiego, zabraniający funkcjonariuszom japońskich przedsiębiorstw państwowych brać udziału w strajkach, jest sprzeczny z uchwałami międzynarodowymi, w szczególności z postanowieniami konferencji poczdamskiej oraz z postanowieniem Komisji dla Spraw Dalekiego Wschodu, precyzującej prawa robotników japońskich.

W liście swym generał Kislenko nawiązuje do dyrektyw, danych przez generała Mac Arthura premierowi japońskiemu, polecających przyśpieszenie wydania antydemokratycznego dekretu, godzącego w podstawowe prawa demokratyczne japońskich funkcjonariuszy państwowych.

Według nadeszłych wiadomości z Tokio, ostatnie zarządzenie Mac Arthura zabraniające strajków pracowników państwowych oraz odmawiające im prawa do umów zbiorowych, uważa się w parlamencie japońskim za bazę przejściową do ustawy skierowanej przeciwko japońskiemu ruchowi zawodowemu.

Przewiduje się, że wkrótce już nastąpi całkowita likwidacja związków zawodowych, a na ich miejsce będą utworzone organizacje pracownicze, których jedyne uprawnienie sprowadzi się do składania zażaleń władzom państwowym.

Z niemniejszym zadowoleniem koła parlamentarne i finansjera japońska przyjęły nowe zarządzenie Mac Arthura, znoszące większość kontroli nad japońskim handlem za granicznym. Obecnie importerzy i eksporterzy japońscy mają pełną swobodę rozwoju stosunków handlowych z zagranicą, podczas gdy uprzednio handel ten podlegał specjalnej radzie rządowej, kontrolowanej przez władze okupacyjne.

Konferencja dunajska

trwa

Konferencja dunajska w Belgradzie w dalszym ciągu rozpatrywała projekt radziecki konwencji, dotyczącej żeglugi na Dunaju oraz zgłaszane do niego poprawki.

Art. I projektu radzieckiego stanowi powtórzenie uzgodnionych uchwał czterech mocarstw, włączonych do traktatów pokojowych dla Rumunii, Węgier i Bułgarii.

Delegat ZSRR, Wyszyński, podkreślił, że art. I projektu radzieckiego, **zawiera gwarancje przeciwko tendencjom imperialistycznym jakiegokolwiek państwa. „Równość to równość" oświadczył Wyszyński. Równość wyklucza dyskryminację.** Projekt radziecki został przyjęty.

Zgodnie z postanowieniami Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, delegacja radziecka wystąpiła z propozycją, by konferencja dotyczyła na dającej się dla żeglugi części Dunaju od Ulm do Morza Czarnego poprzez Kanał Suliński. Delegat brytyjski zaproponował, aby reżim dunajski został rozszerzony na dopływy Dunaju i ich kanały.

Przeciwko propozycji delegata brytyjskiego wystąpili delegaci Jugosławii i Czechosłowacji. Zabierając następnie głos, delegat radziecki zanalizował projekt brytyjski i wykazał na podstawie danych statystycznych, że państwa zachodnie nie są wcale zainteresowane w żegludze na dopływach Dunaju.

Wyszyński wyraził przypuszczenie, iż za projektem brytyjskim kryją się inne cele, aniżeli gospodarcze.

Obrady czterech Komisji Młodzieżowych

nad ważnymi zagadnieniami

12 sierpnia 1948 r. — piąty dzień Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej — poświęcony został obradom w czterech Komisjach.

Komisja I, obradująca pod przewodnictwem sekr. Świat. Fed. Młodz. Dem. Berta Williamsa (Australia), rozpoczęła prace nad przygotowaniem **projektu rezolucji, obejmującej zagadnienia, związane z jednością młodzieży pracującej w walce o prawa polityczne i ekonomiczne,** oraz w walce o pokój, demokrację i niepodległość narodową.

Komisja II, obradująca pod przewodnictwem II sekr. Światowej Fed. Młodz. Dem. Kitty Hookham (Wielka Brytania), pracuje nad przygotowaniem **projektu rezolucji, związanej z walką młodzieży pracującej przeciwko bezrobociu i złym warunkom życia,** z walką o prawo do pracy, do równego zarobku, do kształcenia zawodowego oraz precyzującej rolę młodzieży w związkach zawodowych.

Komisja III, obradująca pod przewodnictwem wiceprzew. Z. M. P., posła Morawskiego, opracuje **projekt rezolucji, dotyczącej pracy nieletnich oraz prawodawstwa społecznego,** chroniącego zdrowie młodych pracowników.

Komisja IV, obradująca pod przewodnictwem delegata Francji Jacques Denis, opracuje **projekt rezolucji w sprawie zapewnienia młodzieży pracującej odpowiednich warunków rozwoju kulturalnego i fizycznego** oraz należytego wypoczynku.

Opracowane przez Komisje projekty rezolucji, jak również przygotowany przez prezydium Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej **projekt orędzia do młodzieży całego świata** — zostaną przedstawione delegatom Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej na plenarnym posiedzeniu Konferencji.

Niesłychane wybryki białogwardzistów

w Stanach Zjednoczonych

Porwanie obywateli radzieckich

Agencja Tass donosi z Nowego Jorku, że w ostatnich czasach zanotowano fakty ozynnych wystąpień mieszkających w Stanach Zjednoczonych rosyjskich białogwardzistów przeciwko obywatelom radzieckim, łącznie z wypadkami ich uprowadzenia.

31 lipca, gdy odbijał od brzegu okręt radziecki „Pobieda", wiozący na pokładzie grupę nauczycieli radzieckich, odpływających do Odessy, zauważono nieobecność nauczycielki Kasjenkiny, oraz nauczyciela Samarina z żoną i trojgiem dzieci.

Wkrótce radziecki konsul generalny w Nowym Jorku, Łomakin, otrzymał od Kasjenkiny list, błagający o uratowanie jej z rąk oprawców i umożliwienie jej powrotu do ojczyzny. Kasjenkina podała adres prześladowców, u których została uwięziona. Było to mieszkanie emigrantki, hrabiny Aleksandry Tołstoj.

Zjawiwszy się nieoczekiwanie pod wskazanym adresem, konsul zastał tam nauczycielkę. Zanim zaskoczeni białogwardziści zdążyli przeszkodzić, konsulowi udało się odjechać samochodem wraz z uratowaną nauczycielką, która znalazła opiekę w gmachu konsulatu.

Kasjenkina, porwana przez białogwardzistów znajdowała się pod ścisłą strażą i zmuszano ją do ciężkich robót gospodarskich.

Białogwardziści zażądali od niej podpisania artykułu do prasy **pełnego oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego.** Kiedy Kasjenkina stanowczo odmówiła, zagrożono jej zionieniem doniesienia do władz amerykańskich o uprawianie „szpiegostwa".

Członek Komisji Reprezentantów do badania działalności antyamerykańskiej — **Mundt,** oświadczył dziennikarzom, **jakoby Kasjenkina zamierzała zrezygnować z obywatelstwa radzieckiego i oddać się do dyspozycji władz amerykańskich.**

Aleksandra Tołstoj, oświadczyła, że zaginiony od szeregu dni nauczyciel szkoły radzieckiej — Samarin, znajduje się również pod strażą białogwardzistów.

W dniu 9 b. m. poseł ZSRR w Stanach Zjednoczonych, Paniuszkin, wręczył podsekretarzowi stanu, Lovettowi, **notę rządu radzieckiego, protestującą przeciwko porwaniu nauczycieli radzieckich: Kasjenkiny i Samarina wraz z żoną i trojgiem dzieci przez białogwardzistów organizację szpiegosko - terrorystyczną, działającą pod nazwą „Fundusz Tołstojowski".**

Wypadek ten, jak i szereg innych, o których poselstwo radzieckie doniosło w swoim czasie departamentowi stanu, świadczy o tym, że organizacja, na czele której stoi hrabina Tołstoj, **prowadzi działalność wrogą Związkowi Radzieckiemu, spotykając się z pobłażliwą tolerancją władz amerykańskich.** Poselstwo radzieckie oczekuje od rządu amerykańskiego natychmiastowego przedsięwzięcia kroków w celu oswobodzenia Samarina i jego rodziny oraz oddania ich pod opiekę poselstwa.

Ponadto poselstwo nalega na wydanie zarządzeń w kierunku likwidacji wrogiej działalności antyradzieckiej „funduszu tołstojowskiego".

W odpowiedzi podsekretarz stanu Lovett oświadczył, iż sprawa nauczycieli radzieckich rozmaicie oświetlana jest przez prasę, a poza tym, że miejsce obecnego pobytu nauczyciela Samarina jest władzom amerykańskim nieznane.

Telegramy do Władz Stronnictwa

Prezes Stronnictwa, minister W. Baranowski oraz sekretarz generalny SL, wicepremier Antoni Korzycki, otrzymali ostatnio depesze z powiatów: Wrocław, Krosno, Górowo-Iławskie, oraz Krotoszyn. Przytaczamy najbardziej charakterystyczne:

„Chłopi powiatu krotoszyńskiego zebrani z okazji III Statutowego Zjazdu Stronnictwa Ludowego w uznaniu słusznej linii Naczelnych Władz Stronnictwa, przyrzekają stać wiernie pod Zielonymi Sztandarami Stronnictwa Ludowego w realizacji nad utrwaleniem demokracji ludowej w Polsce"

**

„Zebrani chłopi gm. Osielsko zasyłają wyrazy szacunku i uznania za pracę dla rozwoju Stronnictwa Ludowego i potęgi Polski Ludowej. Zapewniamy, że będziemy dążyli do zjednoczenia wszystkich mas ludowych pod sztandarem Stron. Ludowego i wraz z partiami robotniczymi budować Polskę chłopsko - robotniczą.

Przyrzekamy zwiększyć produkcję zbóż i inwentarza, zlikwidować odłogi.

Protestujemy przeciw wszelkim zamysłom kapitału międzynarodowego o naruszenie naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej".

Wielkie urodzaje zboża

na całym świecie

Po doniesieniach ze Związku Radzieckiego, Węgier, Rumunii, Jugosławii i Francji, mówiących o rekordowych zbiorach zbóż w tych krajach nadeszły już pierwsze dane co do tegorocznych zbiorów w Stanach Zjednoczonych. Departament Rolnictwa przewiduje wspaniałe zbiory zbóż w USA. Zbiór kukurydzy ocenia się na 3.506.000.000 buszli, tj. 41 buszli z akra — obie cyfry bez precedensu w historii USA. Zbiory pszenicy wynieść mają 1.248.000.000 buszli. Przewiduje się również, że zbiory jęczmienia i owsa, jak również żyta przewyższą poziom z roku ubiegłego. Należy zaznaczyć, że wnioski z tego obfitego urodzaju jako pierwsze wyciągnęły grupki spekulantów giełdowych, którzy starają się obniżyć jak najbardziej ceny płacone rolnikom, aby z drugiej strony zagwarantowany zbyt z zarobkiem, w ramach t. zw. „planu Marshalla".

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● Z Fryburgu (zachodnia strefa okup. Niemiec) donoszą, że tamtejszy sąd przysięgłych skazał na karę od 3 miesięcy do 2 i pół lat więzienia 6-ciu członków NSDAP, oskarżonych o udział w pogromie w Muellheim w roku 1938.

● Konferencja zastępców min. spraw zagr., obradująca nad sprawą byłych kolonii włoskich, postanowiła nie ogłaszać komunikatu o przebiegu swojej dyskusji. W kołach dziennikarskich przypuszcza się, że tematem dyskusji była również sprawa przyszłości Erytrei.

● Jak donosi agencja Reutera z Lake Success, komitet wojskowy ONZ zawiadomił Radę Bezpieczeństwa, że jego dwuletnia praca w kierunku powołania do życia międzynarodowych sił zbrojnych nie dała rezultatu. Komitet zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o zajęcie się tą sprawą.

Dolarowi »obrońcy demokracji«

Na tle ostatnich wydarzeń politycznych w świecie, coraz jaskrawiej uwypukla się przybieranie przez amerykański imperializm, nacjonalizm i rasizm, TONÓW I GESTÓW tak dobrze znanych w niedawnej przeszłości na terenie „Trzeciej Rzeszy". Hitlerowski imperializm, nacjonalizm i rasizm, znajduje niestety naśladowców po wojnie, po militarnym rozgromieniu faszyzmu.

Dziś mało jest może jeszcze jawnych obrońców hitlero-faszystowskich metod, bez fałszywej charakteryzacji i bez maski. Ale jutro, pojutrze, za parę miesięcy czy najdalej za parę lat, **ujawnią się już** niewątpliwie tacy, którzy publicznie będą usiłowali rozgrzeszać i pochwalać epokę „obozów koncentracyjnych". Jeżeli już obecnie na przykład w faszystowskiej prasie hiszpańskiej przedstawia się hitlerowskie obozy koncentracyjne jako niewinne w gruncie rzeczy miejsca odosobnienia, urządzone i prowadzone w sposób kulturalny, humanitarny, ludzki, a istnienie pieców krematoryjnych sprowadza się do złośliwych „pomysłów komunistycznych", to co będzie w przyszłości? Za jakim głosem pójdą władcy i czciciele złotego cielca, dolara czy funta: **za głosem prawdy**, rzucającym zza grobu najcięższe oskarżenie pod adresem faszyzmu oraz jego twórców, protektorów i obrońców, czy też **za głosem fałszu i chciwości**, nawołującym do dalszego wyzysku, ucisku i panowania nad masą ludzką?

Neofaszyzm powojenny

Faszyzm czy hitleryzm, to nic innego, jak doprowadzony do krańcowości, do bezwstydnego rozkwitu i rozkładu, do zwyrodnienia i absurdu — kapitalizm i nacjonalizm. Faszyzm czy hitleryzm to po prostu kolejny etap rozwojowy kapitalizmu i nacjonalizmu.

W wyniku drugiej wojny światowej, rozpętanej przez hitlero-faszyzm, wspomagany przez kapitalistów własnych i obcych, uległ rozgromieniu faszyzm we Włoszech i hitleryzm w Niemczech. Został rozgromiony, ale nie został wytępiony. Ogniska jego, najczęściej przyczajone i zamaskowane, usiłują szerzyć gangrenę w różnych krajach świata, bynajmniej nie omijając Ameryki. Wręcz przeciwnie, na terenie Stanów Zjednoczonych w ostatniej fazie dojrzewa w sposób widoczny szybki i rozkładowy: **jakiś NEOFASZYZM. Domeną jego jest — Wall Street, prorokami — magnaci dolara, emisariuszami — niektórzy spośród wysokich dygnitarzy państwowych, politycznych, gospodarczych i wojskowych.**

Anglosaski neofaszyzm odżegnuje się jeszcze głośno, na pokaz, od swego pierwowzoru znad Szprewy i Tybru. Wszakże w metodach, w polityce, w podboju gospodarczym, w „Lebensraumie", w rasizmie — naśladuje wczorajszego upiora.

Wojenne i gospodarcze bazy, których gromadzeniem zajmuje się polityka kapitalistów amerykańskich, nie są przecież niczym innym, jak znany dobrze z niedalekiej przeszłości imperializm Mussoliniego, pożerający Abisynię i Albanię oraz „Lebensraum" Hitlera, który rzucił się na pożarcie świata. Obecnie usiłują to czynić władcy nowojorskiej giełdy i dysponenci zarobionych podczas ostatniej wojny na ludzkiej krzywdzie, nieszczęściu i krwi, miliardowych sum.

Wybujały nacjonalizm i rasizm, istniejący w dużym stopniu u Anglików, a w jeszcze większym u „rasy panów, u „Herrenvolk"u" Ameryki, gra tam decydującą rolę. Czyli (przełożywszy to na prosty, ludzki język) należy twierdzić, że tworzy się i coraz bardziej pogłębia wyraźny znak równania pomiędzy ekskluzywnym, krańcowo nacjonalistycznym „rasowym amerykanizmem", a rozbitym „niemieckim rasizmem".

»Daily Worker« o amerykańskich imperialistach

Z początku 1948 r. na wniosek ministra spraw wojskowych, Jamesa W. Forrestala, wprowadzona została w Stanach Zjednoczonych obowiązkowa służba wojskowa. Osoba tego amerykańskiego ministra od dawna już zwróciła na siebie baczniejszą uwagę. Obok John Foster Dulles'a i wielu innych reprezentantów nowojorskiego Wall Street, James W. Forrestal, należy do najbardziej przepełnionych „rasowym amerykanizmem" czy „amerykańskim rasizmem", do najruchliwszych zbieraczy po świecie cudzym kosztem „amerykańskich baz", do najwytrwalszych wspólników wielkiego nowojorskiego przemysłu, do najbardziej wojowniczych heroldów nowej „trzeciej wojny". Robotnicze pismo codzienne „Daily Worker" poświęciło przed paru tygodniami temu czołowemu reprezentantowi amerykańskiego nacjonalizmu i zaborczości oraz polityki przemysłowej i odwetowej odbudowy Niemiec następującą charakterystykę:

„Kim jest minister James W. Forrestal, który chciałby trupami synów Ameryki zasłać pola bitewne trzeciej wojny światowej? Forrestal jest bankierem. Długa lista jego operacyj należy do najbardziej brudnych stronic międzynarodowych intryg Wall Street. Sprawozdania o tych transakcjach wpisali urzędnicy bankowi Forrestala do ksiąg buchalteryjnych aby podsumować zyski. Lecz te same transakcje zapisała też historia krwią narodów całego świata...".

Wczoraj — finansowano niemiecki odwet

„Daily Worker" przypomina następnie bankierską przeszłość Forrestala oraz jego wybitny udział w przygotowaniu przemysłowym i zbrojeniowym Niemiec do wojny:

„Zanim Forrestal został ministrem, zajmował stanowisko prezesa i głównego wspólnika firmy bankierskiej „Dillon Read and Co", jednej z najpotężniejszych instytucji finansowych świata. Pierwszą wielką operacją Forrestala było finansowanie zbrojeń niemieckich w roku 1925. W celu stworzenia niemieckiego trustu stalowego, Forrestal udzielił pożyczki w wysokości 100 mil. dol. Ta transakcja dała firmie „Dillon, Read and Co" możność zawładnięcia połową akcji olbrzymiego węglowo - żelaznego niem. koncernu Stinnesa. W toku operacji firma Forrestala zyskała też udział w koncernie „I. G. Farben", oraz zdobyła wpływ na jeden z czterech największych banków niemieckich — „Discontogesellschaft".

W imię zysków f-my »Dillon, Read and Co«

O powojennych zainteresowaniach Jamesa Forrestala tak mówi „Daily Worker", niezależny od kapitalistów amerykański dziennik robotniczy:

„Forrestal uwikłał się również w najbardziej ciemne sfery naftowe na Środkowym Wschodzie. Właśnie firma „Dillon, Read and Co" firmowała amerykańsko-arabskie towarzystwo naftowe, pn. „Aramco", które zagarnęło wyłącznie prawa eksploatacji źródeł naftowych w Arabii Saudyjskiej. I to właśnie Forrestal domagał się uchylenia decyzji ONZ o podziale Palestyny, rzekomo „w interesie bezpieczeństwa USA", a w rzeczywistości — w imię obrony inwestycyj kapitałowych „Aramco". A dzisiaj — Forrestal domaga się życia naszego synów — nie w imię bezpieczeństwa Ameryki, lecz w imię powiększenia zysków firmy „Dillon Read and Co".

W ten oto sposób sami Amerykanie, trzeźwi i niezależni, postępowi i niesprzedajni, oceniają sytuację oraz kwalifikują swoich własnych neo-faszystów, którzy usiłują pod pokrywą „prawdziwych demokratów", prowadzić najzwyklejszą i najbrudniejszą politykę imperialistyczną, opartą o nacjonalizm, rasizm i dolary.

TADEUSZ REK

Podjęcie ważkich uchwał

na posiedzeniu woj. zarz. ZSCh w Warszawie

W dniu 12 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie warsz. woj. zarządu ZSCh w celu omówienia sposobów realizacji uchwał lipcowego plenum Zarz. Gł. ZSCh na terenie woj. warszawskiego.

W dalszym etapie pracy zmierzających do usprawnienia działalności aparatu spółdzielczego i samorządowego na terenie wsi oraz do podniesienia zamożności mało i średniorolnych w woj. warszawskim, Woj. Zarz. ZSCh dążyć będzie do wyeliminowania ze stanowisk kierowniczych w spółdzielczości i na terenie Rad Narodowych **jednostek, działających na szkodę drobnych rolników.**

Masowy udział chłopów w spółdzielczości wiejskiej zapobiegnie w przyszłości wszelkim nadużyciom i szkodnictwu ze strony bogatej warstwy chłopskiej i spekulantów wiejskich.

W nowym etapie pracy, szczególny nacisk położony będzie na rozwój wsi samopomocowych i rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej. W akcji tej Woj. Zarz. ZSCh dążyć będzie do szerokiej akcji kontraktowania upraw roślinnych.

W przededniu jesiennej akcji siewnej Zarz. Woj. ZSCh położy szczególny nacisk **na sprawne działanie ośrodków maszynowych,** zwiększona ilość maszyn rolniczych pozwoli obsiać 90% gruntów siewnikami.

W jesiennej akcji siewnej będą zlikwidowane ostatecznie odłogi. Zwiększony areał obsiewów zbóż selekcyjnych pozwoli zaopatrzyć rolników w dobre ziarno siewne. Wszystkie prace, związane z jesienną akcją objęte będą współzawodnictwem.

Woj. Zarz. ZSCh przeprowadzi również dalszą akcję kulturalno-oświatową.

Po zmianie rządu w Turcji

TURCJA należy do krajów korzystających z t. zw. planu Marshalla. Rząd turecki widzi jedyne wyjście z kłopotów ekonomicznych w dolarze.

Czytaliśmy niedawno w dziennikach o zmianie rządu w Turcji. Główną przyczyną tego wydarzenia była ciężka sytuacja ekonomiczna kraju. Turcję wyniszczyła (nie wojna, bo tej nie prowadziła), ale poszczególne rządy, które nie bacząc na losy narodu prowadzą politykę gospodarczą, zmierzającą do obniżenia stopy życiowej mas pracujących i chłopstwa. Stary sprzęt wojenny, dla którego Amerykanie znaleźli łatwy zbyt, stanowił, jak się okazuje za małą pomoc dla Turcji, gdzie przemysł stoi niżej krytyki, gdzie rolnictwo pozbawione maszyn, produkuje na poziomie średniowiecznym. Nic więc dziwnego, że niezadowolenie z takiego stanu rzeczy wzrasta powszechnie. Rząd promarshallowski spotkał się również z ostrą krytyką postępowych tureckich kół dziennikarskich.

ZMIANA gabinetu (pod ponownym kierownictwem H. Saka) nie wniosła do ciężkiej rzeczywistości nic nowego. „Rząd H. Saka nr 2", nazywany tak powszechnie, opiera swój żywot również na planie Marshalla. Pozwala to domyślać się, że nie wniesie do gospodarki kraju żadnych nowych wartości, że w dalszym ciągu będzie stanowił ogniwo pogłębienia zła i niezadowolenia. Naród turecki, przygnieciony niefortunną pomocą marshallowską, nie oczekuje zresztą od nowego rządu nic specjalnego i żyje myślą, iż zbliżające się nowe wybory przyniosą zmianę na lepsze. Ale i to wydaje się zbyt lichą nadzieją.

Partia liberalna, trzymająca w swym ręku wszystko, zdążyła już przygotować odpowiednią ordynację wyborczą, by dalej trzymać w niepewności naród dwudziestomilionowy, by w ten sposób móc służyć wiernie amerykańskim imperialistom, którzy wypchnięci z większej części Europy, szukają oparcia w Turcji, szukają rynku zbytu dla niepotrzebnych im towarów.

TU należy doszukiwać się źródła nienawiści w stosunku do komunizmu, jaką zieje przeważna część prasy tureckiej. W tym także ma uzasadnienie nienawiść wyższych sfer tureckich do tego co tchnie postępem.

Tak zw. opozycja, skupiona w partii demokratycznej (nie mającą mimo nazwy z demokracją nic wspólnego), rozbita zresztą ostatnio — nie przedstawia żadnej siły, która by mogła przeciwstawić się rządowej partii liberalno - ludowej. Jest słaba ze względu na niejednolite kierownictwo i brak mocnych ludzi. Z programu jej widać również, iż mało różni się od partii rządowej i nic by nowego w razie wygrania wyborów nie wniosła. Chęć służenia imperialistom amerykańskim, czy angielskim zdradzają zarówno jedni, jak i drudzy. Trwający od dłuższego czasu spór partii liberalno-ludowej z demokratyczną zaognia się stale, co doprowadziło już do powstrzymania się demokratów w wyborach częściowych. Rozchodzi się bowiem o dopuszczenie do komisji wyborczej sędziów, jako czynnika prawnego, na co liberali nie chcą się zgodzić absolutnie.

Co na to prasa turecka?

N. Saracoglu pisze w „Yeni Sabah": „Ekstremiści partii republikańsko - ludowej walczą na każdym kroku, aby tylko nie zapewnić ludności bezpieczeństwa wyborów. W Wielkim Zgromadzeniu Narodowym i w komisjach odrzucili oni wszystkie propozycje, zmierzające do zapewnienia wolności wyborów i bezpieczeństwa głosowania. Wprowadzeniu kontroli wyborów po wsiach był przeciwny przede wszystkim minister spraw wewnętrznych. A dla usprawiedliwienia swego stanowiska oświadczył, że jeśliby partie polityczne zostały upoważnione do wysłania swoich przedstawicieli do komisji wyborczych, to w pierwszym rzędzie po wsiach byłoby trudno utrzymać spokój i porządek. Co za dziwny i śmieszny argument.

„Naród myśli w jeden sposób — a Wielkie Zgromadzenie w drugi. Dlatego trzeba rozpisać nowe wybory, ale nie przy zastosowaniu obecnego prawa wyborczego, ponieważ ono nie służy niczemu".

Turcja należy do krajów, gdzie rozbieżności między narodem, a rządem są niewspółmiernie wielkie. Sami dziennikarze tureccy piszą o tym bardzo często. Różnice te (pogłębiane z każdym dniem), stanowią główną przyczynę kryzysu, jaki Turcja obecnie przeżywa.

„CO odpowiemy dziennikarzom zagranicznym, którzy przybędą do Turcji i zapytają o możliwości zwycięstwa partii demokratycznej w przyszłych wyborach?" — pisze „Hurriyet" w anonimowym artykule. „Biedni koledzy! — gdyby wiedzieli jakiego rodzaju mamy demokrację — stanęliby z otwartymi ustami. Jest prawdą, że prasa nasza cieszy się wielką wolnością, ale wolność ta jest tylko pozorna. Prawdą jest także, iż nasz ustrój jest ustrojem demokratycznym i że wybory są wolne, ale ta wolność jest względna, ponieważ każdy wyborca rzuca swoją kartę do urny wyborczej, lecz nie wie na jaką listę padnie jego głos."

TE krótkie cytaty z prasy tureckiej wystarczą do zobrazowania nastrojów, jakie panują w kraju opanowanym przez Marshalla, do dyspozycji którego stoi cała partia liberalno - ludowa, zbrojąca się przeciwko komunizmowi i pogrążająca w niewolę cały naród. Widać z tego również, jakimi metodami walczy się z komunizmem, jako czymś w Turcji „najstraszliwszym". Partia liberalno - ludowa nie przywiązuje wagi do podciągania gospodarki Turcji, zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie. Dlatego nie czyni się nic, co by umożliwiło, względnie ułatwiło pracę górnikowi, by zwiększyć chociażby produkcję węgla, „która znajduje się na poziomie czasów średniowiecznych", jak podaje turecki tygodnik ekonomiczny „Millet". Walka ludu tureckiego o zmianę rządu, o nowy parlament, a co za tym idzie o zmianę formy życia, dotychczas wysoce zacofanego trwa. I jakkolwiek pozytywnych jej wyników nie należy w najbliższym czasie spodziewać się, to jednak przytoczone wyżej fakty pozwalają (jeśli chodzi o zmianę ustroju w państwie tureckim) na dużą dozę optymizmu.

L. R.

Powiat międzychodzki – kraina jezior i lasów

Powiat międzychodzki jest jednym z najmniejszych w Wielkopolsce. Ale jest równocześnie i najpiękniejszym. Zazwyczaj nazywa się go powiatem 100 jezior. Wymarzone okolice dla spragnionych powietrza, lasu i wody wczasowiczów.

Jedną trzecią terenu stanowią lasy. Co chwila wyłania się zza pagórka błyszcząca tafla jeziora. Bielejące lilie wodne upiększają brzegi jezior. Polne drogi wiją się między pagórkami, a różowiejące kwiatki seradeli i podskubane gęsi, włóczące skrzydłami po ścierniskach, nadają temu zakątkowi Wielkopolski charakter zacisznej, spokojnej i strojnej okolicy. Wydaje się czasem, że powiat międzychodzki był odpoczynkiem Stwórcy podczas żmudnej pracy tworzenia wszechświata.

Mieszkańcy powiatu jednak nie tylko rozkoszują się pięknem swojej okolicy. Pracują także, a pracują wydajnie. W Międzychodzkiem w tej chwili żniwa i zwózka są już ukończone i rolnicy przygotowują zboże dla punktów zsypu na podatek gruntowy.

Poza Międzychodem, miastem powiatowym, istnieje tu prawie 4-tysięczne miasteczko Sieraków. Jest tam wiele do zobaczenia. Przede wszystkim należy wymienić tu Państwową Stadninę Ogierów, posiadającą pierwszorzędny materiał rozpłodowy. Jest tu i gimnazjum rybackie (są tu często urządzane najróżniejsze kursy rybackie, nawet na skalę województwa) W Sierakowie istnieje Woj. Ośr. Wych. Fiz., gdzie młodzież miejscowa i przyjezdna zdobywa zdrowie i sprawność fizyczną.

To jeszcze nie wszystko. Pełną parą pracuje tu huta szklana, która zatrudnia ok. 300 pracowników. Cegielnia, „Samopomoc Chłopska" prowadzi wzorowo mleczarnię. Jest nawet obraz Rubensa w miejscowym kościele.

Pow. Spółdzielnia Skupu Żywca roz szerzyła swą działalność także i na sąsiednie powiaty. Posiada ona kilkadziesiąt mil. zł obrotu rocznego.

Na uwypuklenie zasługują funkcjonujące tu sprawnie gminne szkoły rolnicze, a rolnictwu tutejszemu potrzeba światłych fachowców w gromadach. Nienadzwyczajna bowiem gleba, nadająca się w wielu przypadkach pod zalesienie, zmusza do szukania pracy w działach specjalnych, na co nadaje się specjalnie różnorodny charakter gospodarczy powiatu.

Jest jeszcze jedno, o czym nie można zapomnieć: dziki.. Zasmakowały w dorodnym owsie międzychodzkich gospodarzy i przychodzą w gościnę. Nie trzeba chyba mówić, że chłop nie jest bardzo zadowolony z takich wspólników.

Mimo tych bolączek, życie gospodarcze rozwija się pomyślnie. (k)

O właściwy wymiar

podatku gruntowego

Wymiar podatku gruntowego, a zwłaszcza ulgi podatkowe, nie zawsze są stosowane sprawiedliwie. Często zostają poszkodowani mało i średniorolni chłopi na korzyść bogatych, którym udaje się nieraz dzięki znajomościom i różnym kombinacjom zmniejszyć wymiar podatku gruntowego.

O tego rodzaju praktykach donosi „Gazeta Zachodnia", co następuje: **W gm. Grębocin musiano unieważnić 67 już zadecydowanych spraw „po kumotersku" wobec członków Gm. Rady Narodowej, sołtysów, wójta i innych, nie raz nawet bez wniosku z ich strony.**

W Złotoryi musiano uchylić tak że 25 ulg, ze względu na braki for malne.

W Toporzysku Zarząd Gminny nie zwrócił uwagi na kilku gospodarzy, którzy użytkują większe obiekty, motywując to tym, że nie mają jeszcze urzędowych przydziałów. A przecież podstawą jest faktyczne użytkowanie.

Oczywistym staje się fakt — pisze dalej „Gazeta Zachodnia", że z przejawami takiej polityki faworyzowania bogatych chłopów przez niektóre Zarządy Gminne. Spółdz. S. Chł. i Ośrodki Maszynowe należy skończyć. (g)

Szkolnictwo rolnicze

po reorganizacji

Na terenie Wielkopolski mamy obecnie następujące licea I stopnia: **Leszno, Biała pod Trzcianką, Lubuską (koeduk.), Nowy Tomyśl, Grzybno (żeń.), Taczanów (żeń.), Powiercie (ogrod.-koeduk.), Trzcianka pod Nowym Tomyślem (ogrod.-koeduk.) i Zielona Góra (sadowniczo-winiarskie-koeduk.).**

Licea II stopnia znajdują się w następujących miejscowościach: **Rokietnica pod Poznaniem (żeń.) i Szamotuły (męsk.).**

Do liceów I stopnia przyjmuje się młodzież po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej, a do II stopnia z małą maturą wzgl. z ukończonym liceum I stopnia.

Obok wyżej wymienionych są jeszcze licea 4-letnie, w których złączone są licea obu stopni. Tego typu uczelnie są w **Środzie, Witkowie (żeń.), Koźminie (ogrod.-koeduk.) i Bielicach.**

Dla starszej młodzieży rolniczej zostały zorganizowane specjalne licea dla dorosłych w **Chodzieży, Przygodzicach (koło Ostrowa), Wrześni (rolnicze), Wrześni (mleczarskie), w Sierakowie (rybackie), w Poznaniu (gorzelnicze w organizacji) i Wolsztynie (żeńskie).** Ponadto istnieje jeszcze specjalna szkoła kształcąca kontrolerów mleczności w **Liskowie.** Wszystkie wymienione szkoły rozpoczynają rok szkolny we wrześniu.

Mimo ciężkich warunków finansowych Woj. Wydz. Ośw. Roln. zdołał zorganizować gęstą sieć średnich szkół rolniczych. Rolnictwo wielkopolskie ogromnie zyska na tym, a ma obecnie **duże zapotrzebowanie na siły fachowe. (g)**

—oOo—

Dobrze pracuje

„Harcerska Służba Polsce"

W ramach prac „Służby Polsce" hufiec harcerzy Poznań — Gorczyn **wybudował nowy drewniany most nośności 5 ton na drodze Dębica Kaszubska — Żelków.**

Drużyna harcerzy im. Tadeusza Kościuszki ze Swarzędza wyremontowała Dom Strażaka i oddała go do użytku miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Harcerze grupy obozowej hufca Środa objęli prace nad przeprowadzeniem linii telefonicznej długości 5.000 m, łączącej Poborów z Gostyniem. **(x)**

Dwie wsie samopomocowe

Wsie: Wijewo (gm. Brenno) i Kąkolewo (gm. Osieczna) zostały wytypowane jako samopomocowe w powiecie Leszno.

Po zatwierdzeniu tego projektu przez Woj. Komitet Wsi Samopomocowych nastąpi wybór Gminnych Komitetów, które zajmą się opracowaniem planów inwestycyjnych oraz ich realizacją. (x)

Czy jesteś już członkiem ChTPD?

Sprzedaż warzyw z wozów

spowoduje ich potanienie

Ludność Poznania zaopatruje się w warzywa na targach u przekupniów, którym dostarczają towar albo hurtownicy albo też podmiejscy producenci. Wszyscy po kolei muszą zarobić i to dobrze, oczywiście kosztem spożywcy. Czyż nie dałoby się wyeliminować tego zbytecznego pośrednictwa? Producenci chętnie sprzedaliby swój towar detalicznie z wozów, sprzedaliby taniej od przekupniów. Zyskałby na tym zarówno konsument, jak i producent.

W ub. r. koło ZSCh w Piątkowie pod Poznaniem zwróciło się do wiceprezydenta miasta Poznania Świerczyńskiego z prośbą o zezwolenie na detaliczną sprzedaż warzyw z wozów. Decyzja była pozytywna. Sprzedaż z wozów rozpoczęła się odtąd przy ul. Kościelnej róg Dąbrowskiego. Ostatnio jednak władze porządkowe zarządziły przesunięcie wozów w dół ul. Kościelnej, czyli dalej od rynku jeżyckiego.

Tym samym sprzedaż ta została w dużej mierze ograniczona. Nie każdej bowiem klientce, zwłaszcza tej bogatszej, chce się pójść w dół ulicy, by nabyć tańszy towar. A ja ka jest różnica cen, tego dowodzi następujący przykład:

Przekupnie płacili rolnikowi w ub. tyg. za pół kg ogórków gruntowych 7 zł, sprzedając je przeciętnie po 20 zł, podczas gdy rolnicy i ogrodnicy sprzedawali je z wozów w cenie od 10 — 15 zł.

Czyżby w tym wypadku nie należało pójść na rękę producentom i raczej ułatwić im sprzedaż z wozów? Wszak chodzi tu przede wszystkim o zaopatrzenie ludzi pracy w tańsze warzywo. Może by kompetentne władze rozpatrzyły tę sprawę z tego punktu widzenia. (g)

Kombinacje nie popłacają

sąd skazał winowajców

Za oszukańcze machinacje drzewem z Lasów Państwowych zasiadła przed Sądem Okręgowym w Ostrowie grupa osób, zatrudnionych w fabryce sklejek w Ostrowie i w leśnictwach państwowych. Akt oskarżenia zarzuca im kradzież drzewa. Kradzieży dokonywano przez fałszowanie podpisów, zmiany numerów kwitów dowodowych i fałszowanie listów przewozowych.

Przed sądem przewinęło się ponad 30 świadków. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, na mocy którego główny oskarżony, Stanisław Szymański, został skazany na 4 lata więzienia i 10.000 zł grzywny. W stosunku do Szymańskiego sąd nie zastosował amnestii.

Następny oskarżony, Kazimierz Kryszkiewicz, został skazany na jeden rok więzienia. Kara darowana została mu na mocy amnestii. Stanisław Borucki dostał 8 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata, Zdzisław Ogórkiewicz 14 miesięcy więzienia. Trzech oskarżonych sąd uniewinnił. (sz)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI —komedia Hennegnina i Vebera — „Co dziennie o piątej", godz. 19.30.

TEATR NOWY—na razie nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Krawiec w zamku", godz. 20.00.

KINA:

APOLLO — „Guwernantka", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

BAŁTYK — „W pogoni za mężem", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

MUZA — „Bolero", godz. 16.00, 18.00 i 20.30.

RIALTO — „Moja miła", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

WARTA — „Wesoły sublokator", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

WARTA — „Program Aktualności", godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, w niedzielę od godz. 10.00, 11.00, 12.00, i 13.00.

Kto zna Beniusia

Terenię i Stefcię?

Okręg Wlkp. Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu, Asnyka 5, otrzymał niedawno list, w którym jeden z mieszkańców Opoczna, woj. łódzkie, donosi, że dn. 16.I 1945 r. pochowano w pobliżu Opoczna pod przydrożną figurą, mężczyznę w średnim wieku, rozstrzelanego przez Niemców.

Po odkopaniu zwłok, znaleziono przy zamordowanym 3 fotografie, przedstawiające jego troje dzieci, a mianowicie synka Benusia, starszą córkę Terenię oraz zbiorowe zdjęcie wyżej wymienionych dzieci i córeczki Stefci.

Fotografie są dedykowane ojcu i datowane dn. 17.XII 1944 r. w Poznaniu. Dowodzi to, że chodzi tu o rodzinę poznańską.

Zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się do Informacji P. C. K. Okręg Wlkp. w Poznaniu, pl. Asnyka 5, III piętro.

Po pijanemu

— „Najlepiej upić się w sztok" — brzmi jeden z popularnych walców.

I ludzie piją.

Marnują dobre imię, majątek, zdrowie, a jakże często i życie.

Niejaki Florian Wieła z Poznania jadąc na motocyklu w stanie nietrzeźwym 7 bm. z Obornik wpadł na drzewo przydrożne i tak się potłukł, że zmarł na miejscu z ran.

Towarzyszka jego podróży, Zofia Rowińska, doznała również silnych obrażeń i walczy w szpitalu ze śmiercią.

Czy warto za kieliszek wódki oddawać życie?

Nad Wartą

NAJWIĘKSZA W POLSCE PRZETWÓRNIA PADLINY

W Brodziszewie, pow. szamotulskiego, istnieje nowocześnie urządzona przetwórnia padliny, która została obecnie całkowicie zelektryfikowana. Przetwórnia ta wyrabia wysokowartościową mączkę kostno-mięsną, stanowiącą cenną paszę, szczególnie dla świń i drobiu. (g)

NAJLEPSZA ORKIESTRA WOJSKOWA

W ub. niedzielę odbył się w Hali Ciężkiego Przemysłu MTP w Poznaniu konkurs orkiestr wojskowych DOW Poznań. Do konkursu dopuszczono najlepsze orkiestry z garnizonów: Poznań, Gniezno, Ostrów i Łódź. Pierwsze miejsce zajęła orkiestra garnizonu poznańskiego. Tym samym weźmie ona udział w rozgrywkach 12 września br. o mistrzostwo najlepszej orkiestry armii w Warszawie. (g)

RANA OD UDERZENIA PIORUNA

Podczas burzy, jaka przeszła w tych dniach nad powiatem gostyńskim, piorun uderzył w dom mieszkalny rolnika Błaszyka w Sikorzynie, raniąc dotkliwie córkę i zapalając równocześnie słomiany dach. Pożar udało się dzięki natychmiastowej akcji OSP zlokalizować, a rannej udzielił pierwszej pomocy lekarz z Gostynia, który przypadkowo znajdował się we wspomnianej wsi. (g)

WŚCIEKLIZNA W POW. ŚRODZKIM

W 4 wsiach stwierdzono wściekliznę. W Trzebiesławicach krowa pogryziona przez psa uległa wściekliźnie i musiała być dobita. W związku z powyższym powiatowy lekarz weterynarii wydał zarządzenie o kontumacji psów na terenie całego powiatu. (g)

CHÓR KOLEJARZY POZNAŃSKICH JEDZIE DO BUDAPESZTU

Chór kolejarzy poznańskich, mającym reputację jednego z najlepszych zespołów chóralnych w Polsce, wyjedzie w drugiej połowie bm. na międzynarodowy konkurs amatorskich chórów robotniczych w Budapeszcie. (x)

900-LECIE POBIEDZISK

7 bm. w małym miasteczku wielkopolskim, Pobiedziska, odbyły się uroczystości 900-lecia istnienia tego miasteczka. Program uroczystości obejmował m.in. odsłonięcie tablicy pamiątkowej, oraz wielki zjazd kół śpiewaczych. (x)

NIECHANOWO I MIELESZYN — WZOROWE WSIE

Prezes Pow. ZSCh Kubiaczyk referując na posiedzeniu w Gnieźnie sprawę wzorowych wsi samopomocowych, wymienił Niechanowo i Mieleszyn. Wsie te zostaną wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia. Projektuje się budowę piekarni, pralni, przedszkola dla dzieci, świetlicy i biblioteki. Poza tym powstaną w tych wioskach szkoły zbiorcze. (sz)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626, Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5.

B-56931

2.400 ton nasion

i nawozy sztuczne

dla Pomorza Zachodniego

Spółdzielnie gminne ZSCh na Pomorzu Szczecińskim rozprowadzą wśród rolników 2.400 ton selekcyjnych nasion żyta i pszenicy oraz zapotrzebowane ilości nawozów sztucznych. Do obowiązków Spółdzielni Samopomocy należy prowadzenie skupu rzepaku i zbóż dla Państwowej Centrali Zbożowej oraz kontraktowanie rzepaku ozimego. Od połowy sierpnia Samopomoc rozpocznie licencjonowanie ogierów i szczepienia profilaktyczne drobiu przeciwko cholerze i pomorowi.

——oOo——

110 mil. zł kredytu

na akcję skupu zboża

Bank Gosp. Spółdz. wyasygnował na akcję skupu zboża w woj. łódzkim 110 mil. zł kredytu, z którego korzystają już poszczególne gminne i powiatowe spółdzielnie samopomocy.

Dzięki energicznej akcji uświadamiającej rolnika o obowiązujących cenach, ustalanych na poziomie korzystnym dla producenta, wykonywanie planu skupu przez spółdzielnie nie napotyka na trudności.

Pole i Zagroda

Siewy za pasem

Trzeba je przygotować

NIEDŁUGO rozpocznie się okres siewu zbóż ozimych. Dobry rolnik rozpatruje już teraz, co należałoby jeszcze zrobić, by rzucone w rolę ziarno znalazło jak najlepsze dla siebie warunki kiełkowania, wzrostu i wydania odpowiedniego plonu. Każdy dokłada wszelkich starań, żeby jak najlepiej przygotować rolę pod zasiew i dobrać nasienie, bo od tego przecież zależą przyszłe plony.

Chcąc mieć dobre plony, trzeba zasiać zboże **po odpowiednim przedplonie**, trzeba dobrze **doprawić** rolę, należycie **użyźnić** ją nawozem, użyć do siewu **doskonałego ziarna** i to dobrej odmiany, trzeba wykonać siew **w porze najwłaściwszej** — nie za wcześnie i nie za późno, oraz siać równomiernie, nie za rzadko i nie za gęsto.

Dziś jest już każdy na tyle uświadomiony i wie o tym, że w ugorze, po koniczynach i po wszelkich udanych strączkowych, oziminy bywają zawsze najpewniejsze. Większość zbóż ozimych przypada w złych stanowiskach po kłosowych — byłoby więc wskazane ograniczyć zasiew zbóż, a najbardziej wyjałowione pola zostawić pod łubin, seradelę lub inne strączkowe.

Z nasieniem do siewu też bywa różnie. Rolnik sieje często nasienie zwyrodniałe, pomimo, iż nasza organizacja rolnicza — ZSCh, przychodzi mu z jak najdalej idącą pomocą w postaci wymiany zboża itp.

Z nasienia zwyrodniałego, niedoczyszczonego, bywa mały pożytek bo ziarno słabe, wyrodzone, nie ma dość siły i nie może wydać roślin mocnych dobrze się zakorzeniających zdolnych czerpać w obfitości pokarm mogących wydać duży plon. Zatem więc do siewu należy starać się o dorodne, zdrowe i dobrze kiełkujące odmiany zbóż.

To jednak jeszcze nie wszystko, bo chcąc mieć dobre urodzaje na przyszły rok, musimy zapewnić uprawianym roślinom **niezbędną ilość pokarmów**, to znaczy, musimy pamiętać o należytym nawożeniu roli. Nawet po strączkowych i koniczynach nie wszędzie można liczyć na dobre urodzaje bez zasiłku nawozowego, a cóż dopiero mówić o przesiewiskach.

CHCĄC tedy mieć dobre, czy chociażby nawet tylko znośne plony ozimin, należy dać pod nie odpowiedni zasiłek nawozowy. Obornik i zielone nawozy nie zawsze i nie wszędzie wystarczają, zresztą, daje się je pod okopowe — musimy więc uciec się do nawozów pomocniczych. Przy nadmiernych obsiewach kłosowych gleby nasze są silnie wyczerpane z najważniejszych składników pokarmowych. W szczególności cierpią na brak fosforu i azotu, o czym przekonują nas liczne próby z użyciem nawozów, przeprowadzane przez samych gospodarzy. Toteż, jeżeli ziemia nie jest z natury żyzna i jeżeli zboża mają być siane na gorszych stanowiskach, np. same po sobie, nie pozostaje nic innego, jak pomyśleć o nawozach pomocniczych.

Dobry, normalny rozwój ozimin, możemy sobie zabezpieczyć zasilając je w jesieni składnikami pokarmowymi, których oziminy potrzebują najwięcej i których najczęściej brakuje w naszych glebach, a mianowicie azotu i fosforu.

Azotu potrzebują wszystkie rośliny już od pierwszej chwili rozwoju. Dla przyszłego plonu pszenicy i żyta czy jęczmienia ozimego, bardzo ważny jest początkowy rozwój młodych roślinek. Gdy w tym czasie roślina ma pod dostatkiem składników pokarmowych, to wytworzy zawiązki licznych ziarn i bujnych kłosów. Stąd konieczność jesiennego nawożenia.

Zastosowanie nawożenia przy uprawie ozimin, pozwoli zwiększyć plony.

St. S.

135 ośrodków

maszynowych

powstanie w woj. łódzkim

Rolnicy woj. łódzkiego otrzymają w b. r. 300 mil. zł kredytu na zakup nowych maszyn rolniczych oraz 42 mil. zł na remont, względnie budowę pomieszczeń gospodarczych.

W związku z tym projektuje się w 1949 r. zorganizowanie 135 ośrodków maszynowych, 45 — pierwszej i 90 drugiej kategorii. Ośrodki pierwszej kategorii będą posiadać po 4 ciągniki, 8 siewników rzędowych oraz młocarnie, silniki i inne maszyny i narzędzia rolnicze. Wyposażenie ośrodka drugiej kategorii obejmuje 8 siewników rzędowych, przynajmniej jeden ciągnik i inne maszyny remontowane, uzyskane ze zbiórki maszyn na Ziemiach Odzyskanych.

Istniejące dotychczas ośrodki trzeciej kategorii zostaną zlikwidowane.

Granica powyższych kredytów może być w uzasadnionym wypadku przekroczona, jednak nie więcej, jak o 15 proc.

Najwyższy czas

zrobić podorywki

Po sprzęcie zbóż z pola, ścierniska powinny być zaraz podorane. Płytkie orki mają na celu utrzymanie roli w sprawności. Resztki pożniwne rozkładają się wtedy i gniją, dostając się w warunki względnie dobrej wilgotności, a bakterie, chronione przed promieniami słońca, roztaczają swoją dobroczynną działalność.

Podorywki przyczyniają się w wielkiej mierze do walki z chwastami.

Jeżeli rola zostanie natychmiast podorana i zawleczona, to zachowana w niej wilgoć oddziała w dużej mierze na pobudzenie nasion różnych chwastów do pęcznienia i skiełkowania. A przecież tych chwastów mamy nieprzeliczoną moc, więc korzyść będzie ogromna, gdy tak tanim kosztem wywołamy ich wzejście, by potem zniszczyć je jednorazowym przejściem brony.

Klęska naszych gospodarstw, jaką jest perz, musi być zwalczana nieco inaczej, niż przez podany wyżej sposób podorywki i natychmiastowej brony. Podorywka w ziemi zaperzonej **musi pozostać nieporuszona broną,** by skiba przeschła, a dopiero gdy przeschnie, puścimy sprężynówkę.

Perz wywleczony, nieraz dopiero po kilkakrotnym przejechaniu sprężynami, musi przeschnąć na powierzchni pola, po czym wydobędziemy go broną, wygrabimy i spalimy.

St. S.

O zmianowaniu i płodozmianie

w gospodarce rolnej

Często słyszymy i mówimy o zmianowaniu i płodozmianie. Chciałbym szerzej omówić te pojęcia.

Zmianowaniem nazywać będziemy racjonalne następstwo roślin po sobie. Przez zmianowanie unikamy wyjałowienia gleby, gdyż różne rośliny wyczerpują ziemię z różnych składników pokarmowych. Zboża pobierają w pierwszym rzędzie fosfór, ziemniaki i buraki — potas, motylkowe zaś — fosfór i potas, a wszystkie rośliny za wyjątkiem motylkowych pobierają duże ilości azotu.

U nas wskutek siewu małej ilości motylkowych, brak przede wszystkim w glebie azotu.

Sprawa pobierania pokarmu z różnych warstw gleby jest również bardzo ważna. Zboża czerpią pokarm z wierzchniej warstwy, okopowe sięgają głębiej, najgłębiej sięga ją korzenie łubinu, koniczyny i lucerny. Zboża, które słabo ocieniają glebę, psują jej strukturę. Motylkowe silnie ocieniają ziemię i po zostawiają lepszą strukturę. Okopowe zaś pozostawiają glebę w stanie odchwaszczonym i pulchnym.

Znając właściwości poszczególnych roślin odnośnie co do wyczerpywania gleby ze składników pokarmowych oraz pozostawiania dobrej lub złej struktury, układamy zmianowanie czyli następstwo roślin po sobie.

Wiemy również, że niektóre rośliny mogą po sobie następować. Do takich roślin należą: żyto, seradela i łubin. Inne, zaś jak: koniczyna, len i buraki, nie mogą być zbyt często po sobie uprawiane.

Obornik dajemy z reguły pod okopowe i rzepak ozimy, gdyż tylko okopowe potrafią wykorzystać obornik należycie.

Jak wynika z określenia pojęcia zmianowania, czyli racjonalnego następstwa roślin po sobie — zmianowanie nie uwzględnia całokształtu gospodarstwa, pasz potrzebnych na wyżywienie upraw specjalnych jak: buraki cukrowe, len, ziemniaki przemysłowe itp. Sprawy te obejmują płodozmian oparty na zmianowaniu.

Płodozmian będzie więc pojęciem szerszym, obejmującym racjonalną gospodarkę. W płodozmianie należy uwzględnić wszystkie czynniki, z których składa się dane gospodarstwo. Obliczyć dokładnie łąki i pastwiska, jakimi dysponujemy. Jeśli łąk i pastwisk nie wystarczy na wyżywienie inwentarz, należy, o ile jest dobra gleba, założyć lucernik lub wyłączyć kawałek ziemi specjalnie na płodozmian pastewny. Płodozmian pastewny da nam przez intensywną uprawę 3 i więcej plonów w ciągu dwóch lat.

Płodozmian stanowi podstawę racjonalnej i planowej gospodarki.

Inż. S. E.

Najlepsze cielęta do chowu —

jesienne lub zimowe

W gospodarstwach dobrze zorganizowanych krowy cielą się zazwyczaj w jesieni lub na początku zimy. Ma to duże znaczenie i daje poważne korzyści. Czas ciąży krowy przypada na lato, kiedy bydło używa dużo ruchu na pastwisku, dzięki czemu przychodzące na świat cielęta są zdrowe i silne. Przez zimowe cielenie się krowa ma jakby dwa okresy wzmożonej mleczności — jeden w zimie — po ocieleniu się, a drugi, gdy idzie na zieloną paszę.

W chłopskich, małorolnych gospodarstwach krowy cielą się, kiedy same chcą, tak w zimie jak i w lecie. Często pochodzi to stąd, że zamorzona w zimie krowa idzie na świeżą, zieloną trawę i zanim się odżywi, nadchodzi jesień. Taka krowa latuje się zwykle dopiero jesienią, a cielęta rodzą się dopiero w lecie. W zimie zatem, kiedy mleko jest najdroższe, mleczarnie narzekają, że produkcja masła jest niewystarczająca, w lecie zaś narzeka znów rolnik, że mleko jest bardzo tanie.

Ze złej organizacji wynikają jeszcze inne straty. Gospodarstwa mniejsze, w których krowy cielą się dopiero w lecie, nie mają zupełnie cieląt do chowu.

Wspomniałem już wyżej, że cielęta jesienne i zimowe są najsilniejsze i najzdrowsze, i takie tylko należałoby przeznaczać do chowu. Przy tym rolnik ma w zimie najwięcej czasu, może więc zwrócić pilniejszą uwagę na cielęta, może dopilnować zarówno prawidłowego żywienia, jak też i czystości, od której zależy rozwój cielęcia.

W lecie nie ma na to czasu. Jedna robota jest pilniejsza od drugiej i rolnik musi się dobrze uwijać, ażeby wszystko wykonać na czas. Gdzież tam może pamiętać o cielętach! Gospodyni też idzie do plewienia ziemniaków, buraków i innych jarzyn, lub do żniwa i sprzętu, albo też śpieszy się z przygotowaniem jedzenia najętym ludziom i swoim. Nic więc dziwnego, że cielę otrzymuje pokarm nie wtedy, gdy jest to konieczne, ale wtedy, gdy sobie ktoś o tym przypomni. A b. często zdarza się, że dostanie ono jedzenie o parę godzin później niż potrzeba.

Cielę wprawdzie nie zdechnie, ale cierpi na tym poważnie. Młody organizm rozwija się szybko, potrzebuje więc dla wzrostu dużo pożywienia. Jeżeli damy go nie w porę i w niedostatecznej ilości, to rzecz naturalna, przestaje rosnąć. Zamorzone i niewyrośnięte cielę nie będzie nigdy dobrą krową, chociażbyśmy je najlepiej żywili w okresie późniejszym.

I na jedno jeszcze należy zwrócić uwagę. Plagą naszych stajen są całe roje much. Gdy bydło dorosłe idzie na pastwisko, to robactwo rzuca się na nieszczęsne cielę i żywi się jego krwią. Oczywiście w takich warunkach cielę nie może dobrze rosnąć.

Z reguły więc należy przeznaczać do chowu cielęta tylko jesienne lub zimowe. Takie cielę może już z bydłem iść na pastwisko wiosną. Cieląt letnich nie warto chować. Lepiej już kupić cielątka późną jesienią, jeżeli w tej porze nie ma własnego przychówku.

St. S.

Kolka

Kolka u koni występuje w okresie żniw dość często. Pierwszą pomocą winno być zaprzestanie podawania karmy, nacieranie boków końa wiechciami ze słomy, przeprowadzanie konia, zastosowanie lewatywy z letniej wody z mydłem.

Jeśli zabiegi te nie pomogą należy bezzwłocznie zawezwać lekarza weterynarii, gdyż choroba ta często kończy się śmiercią zwierzęcia.

Przyczyną kolki jest karmienie koni świeżym owsem lub niemoczonym żytem, zanieczyszczonymi otrębami i zanieczyszczonymi zielonkami.

Inż. S. E.

Niebawem rozpocznie się

zbiór łubinu

Zbiór łubinu na ziarno jest dość trudny, gdyż strąki dojrzewają nie równomiernie. Przez obrywanie ręczne dojrzałych strąków uzyskać możemy najwięcej ładnego ziarna. Resztę zaś łubinu z późnymi strąkami należy ściąć oddzielnie.

Ręczne zbieranie strąków jest zabiegiem żmudnym i wymagającym wiele pracy. Do koszenia łubinu należy przystąpić wtedy, gdy większa część dolnych strąków spłowieje.

Po skoszeniu pozostawia się łubin na garściach przez dwa do trzech dni, aby przeschł, po czym wiąże się go w małe snopki i ustawia w stogi. Wskazany jest również sposób wiązania łubinu w małe snopeczki i układania w dwa szeregi strąkami na dół, opierając snopki o siebie. Ścierń chroni wówczas strąki od wypryskiwania ziarna, gdyż jeśli są dojrzałe i suche to łatwo pękają.

(S. E.)

——oOo——

Rolnicy wpłacą

wszystek podatek gruntowy

Rolnicy z woj. łódzkiego zlikwidują w b. r. wszystkie zaległości z tytułu podatku gruntowego. Do magazynów zbożowych wpłynie niedobór powstały w roku gospodarczym 1947/48 w ilości 39.351 tys. kg zboża.

Olimpiada

Bokserzy przestali śnić o medalach

Sobik w półfinale szabli

A więc stało się. Bokserzy odpadli. Do finału nie wszedł żaden. **Antkiewicz** dostał się do półfinału, lecz tu przegrał. W każdym razie ma jeszcze szanse na 3-cie miejsce i brązowy medal. **Chychła** choć przegrał nieznacznie, ale zasłużenie, **Szymurę** za to skrzywdzono.

Drugi start kajakarzy również nie przyniósł im sukcesów. Na krótkich dystansach, odpadli w eliminacjach.

Z szermierzy startujących w turnieju indywidualnym w szabli, został już tylko **Sobik,** który dostał się do półfinału.

Sędziowie bokserscy opanowani przez Łacińską Amerykę płatają **niesamowite kawały,** a dzielnie im sekundują w tym Irlandczycy. Właśnie **ofiarą tych dowcipów padł** tak że i nasz **Szymura.**

Burzliwe sceny i fala protestów, kwestionujących werdykty sędziowskie w walkach bokserskich, spowodowały, że Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego postanowił **zmniejszyć kolegium sędziów i arbitrów ringowych** z początkowej liczby **82 do 20.**

ZWYCIĘSTWO ANTKIEWICZA

W ćwierćfinale wagi piórkowej Polak **Antkiewicz** spotkał się z **Bung Nan Su (Korea).** Koreańczyk wygrał poprzednio 2 walki przez k. o. i był bardzo groźnym przeciwnikiem. W pierwszym starciu Polak walczy ostrożnie, badając przeciwnika, następnie **rozpoczyna atak** szczególnie na dolne partie. Polak **góruje szybkością** i wygrywa pierwszą rundę. W drugim starciu Antkiewicz ma w dalszym ciągu **przewagę, będąc ciągle w ataku,** bije pięknie z półdystansu, powiększając przewagę punktową. Koreańczyk wyraźnie słabnie. W trzeciej rundzie Antkiewicz w dalszym ciągu dyktuje **ostre tempo walki.** nie dając, ani na chwilę odpocząć przeciwnikowi. Walkę wygrywa **wysoko na punkty Polak.** Antkiewicz jeszcze raz udowodnił, że jest doskonałym taktykiem. Polak był spokojny i opanowany, bił seriami, powiększając w każdej rundzie swoją przewagę punktową. Antkiewicz we wszystkich spotkaniach wykazał znakomitą kondycję.

„LIPA" Z SZYMURĄ

Spotkanie **Szymury z Argentyńczykiem Cia** było brzydkim meczem. Argentyńczyk był porozbijany poprzednimi walkami. Z początku Cia tańczy dookoła Szymury, który atakuje ostro. Obaj często wpadają w klamry. Szymura goni Cia, dopada i bije w zwarciu, mając nieznaczną przewagę. I runda 20:19 dla Szymury. W drugiej rundzie Szymura przechodzi do ataku, lecz Argentyńczyk stopuje ten atak i rewanżuje się czystymi ciosami. Szymura ma teraz przewagę w zwarciu, lecz dostaje ostrzeżenie za zbyt niski cios. Starcie remisowe. III starcie zaczynają obaj ostro. Polakowi **wychodzą „dyszle".** Argentyńczyk rewanżuje się uderzeniem w żołądek. Obaj są wyczerpani i ich ciosy nie mają siły. Argentyńczyk słabnie jeszcze bardziej i w jednym ze zwarć dostaje ostrzeżenie za trzymanie. Runda **20:19 dla Szymury.**

Po ogłoszeniu werdyktu, sędziowskiego, przyznającego zwycięstwo Cia, prezes PZB, **Bielewicz, założył protest, a sędzia Zapłatka wycofał się z Komitetu Odwoławczego.** Zdenerwowany trener **Sztam** rzucił na ziemię ręcznik. Po meczu sędzia spotkania Włoch, oświadczył, że Szymura był wyraźnym zwycięzcą.

CHYCHŁA PRZEGRYWA

Chychła spotkał się w ćwierćfinale wagi półśredniej z Włochem **Ottavio.** W I-ej rundzie walka prowadzona jest na dystans przy obustronnej wymianie ciosów. Chychła **nie może sobie poradzić z długimi rękami** Włocha i rundę minimalnie przegrywa. W drugim starciu tempo walki jeszcze bardziej wzrasta, przy czym Chychła trafia kilka razy z obu rąk i rundę **minimalnie wygrywa.** W ostatnim starciu walka jest bardzo zażarta, Włoch w dalszym ciągu utrzymuje Polaka na dystans. Ostatni zryw należy do Chychły, który za wszelką cenę dąży do zapewnienia sobie wyraźnej przewagi punktowej. Sędziowie ogłaszają jednak wygraną Włocha na punkty. W spotkaniu tym Chychła walczył gorzej taktycznie niż w poprzednich walkach i wdał się niepotrzebnie w wymianę ciosów. Walka miała **przebieg wyrównany,** a werdykt sędziowski przyjęty został gwizdami przez licznie zgromadzoną publiczność.

SZERMIERKA

SZABLA INDYWIDUALNIE

W rozpoczętych spotkaniach szermierczych w szabli w konkurencji indywidualnej, startowali trzej Polacy: **Sobik, Banaś i Zaczyk.** Banaś w grupie swojej odniósł 1 zwycięstwo i 4 porażki, odpadając z dalszych rozgrywek. Zaczyk miał w eliminacjach 3 walki wygrane i 2 przegrane. Następnie stoczył on dogrywkę z Francuzem Gramain i Egipcjaninem Zulfikarem. Dogrywka miała decydować o wejście do następnej rundy. Polak przegrał obie walki różnicą jednego trafienia i odpadł.

Sobik odniósł w swojej grupie 4 zwycięstwa i 1 porażkę, kwalifikując się do następnej rundy. Polak w grupie swojej znalazł się na drugim miejscu.

Następnie rozegrano II-gą rundę spotkań. Reprezentant Polski **Sobik zakwalifikował się do półfinału,** zajmując w swojej grupie trzecie miejsce. Do półfinału zakwalifikowało się pierwszych 4-ch zawodników z każdej grupy. Sobik wygrał 4 walki, a przegrał 2.

SZABLA DRUŻYNOWO

Jak już podawaliśmy, tytuł mistrza olimpijskiego w szabli drużynowej zdobyły **Węgry po raz piąty z rzędu.** Walki trwały do późna w nocy. Ostatnie mecze finałowe przyniosły następujące wyniki: Węgry—Belgia 9:1, USA — Belgia 11:5, Węgry — Włochy 10:6, Włochy — USA 8:8, (stosunek trafień 61:59).

Ostateczna kolejność państw w grupie finałowej: **1) Węgry, 2) Włochy, 3) USA,** 4) Belgia.

BOKS (Półfinały)

Waga musza:

Perez (Argentyna) — Majdloch (CSR) na punkty. **Bandinelli (Włochy)** — Han (Korea) na punkty.

Waga piórkowa:

Shepherd (Poł. Afr.) — Nunez (Argentyna) na punkty. **Formenti (Włochy) — ANTKIEWICZ (POLSKA) na punkty.**

KAJAKARSTWO

JEDYNKI

Na torze w **Henley** rozegrano wyścigi kajakowe jedynek na dystansie 1.000 m. Wyścig rozegrano w dwóch grupach, z których pierwsi czterej zawodnicy zakwalifikowali się do finału. Reprezentant Polski Sobieraj odpadł w eliminacji, zajmując w II-ej grupie 5-te miejsce. Polak przybył na metę w 6 sek. za zwycięzcą.

I półfinał: Frederiksson (Szwecja) 4:51,9 min.

II półfinał: 1) Andersen (Dania) 4:40,9, **5) Sobieraj (Polska) 4:46,9 min.**

Finał przyniósł drugi złoty medal olimpijski Szwedowi Frederikssonowi — zwycięzcy poprzedniego wyścigu długodystansowego na 10.000 m. Frederiksson przybył na metę w czasie 4:33,2 min. przed Andersenem (Dania) 4:39,5 i Eberhardtem (Francja) 4:41,4. Dalsze miejsca zajęli: 4) Gulbrandsen (Norwegia) 4:41,7, 5) van der Kroff (Holandia) 4:43,5, 6) Akerfelt (Finlandia) 4:44,2 min.

DWÓJKI

W I-ej eliminacji w kajakach podwójnych na 1.000 m, para polska (Matłoka i Jeżewski) zajęła w swojej serii 6 miejsce, zwyciężając jedynie USA. Serię tę wygrała Finlandia w 4:16,7, 2) Węgry — 4:18,4, 3) Czechosłowacja — 4:20,1. 4) Kanada — 4:34,2.

Do finału weszły 4 pierwsze obsady.

Finał: 1) Berglund — Klinstorem (Szwecja) 4:07,8 min., 2) Dania 4:07,5, 3) Finlandia 4:08,3, 4) Norwegia 4:09,1, 5) Czechosłowacja 4:09,8, 6) Holandia 4:15,8.

Chemicy odkryli receptę

na słynną „Złotą wodę gdańską"

„Złota woda gdańska", zwana również „Gdańskim łososiem", stanowiła od wieków jeden z najbardziej osobliwych gatunków wódki, jaki nie można było spotkać w żadnym zakątku świata. Wyrabiano ją tylko w Gdańsku. Charakterystyczną cechą napoju były cieniutkie złote płatki, pływające w kryształowo czystym likierze. Od z górą pięciu wieków „Złota woda gdańska" sprzedawana była w czterokanciastych butelkach, koloru brązowego. Krótka szyjka butelki była typową dla tego gatunku produktu alkoholowego, który odznaczał się wonnym zapachem i specyficznym, słodkim smakiem.

Chemicy rektyfikacyjni Państwowego Monopolu Spirytusowego w Nowym Porcie, zakończyli niezwykle staranne próby laboratoryjne produkcji tej sławnej wódki. Zadania chemików polskich, wobec zaginięcia recept były bardzo trudne, jednak dzięki uporczywej pracy, już dziś można być pewnym, że „Złota woda gdańska", stanie się znowu poszukiwanym napojem, związanym wiekową tradycją ze Starym Gdańskiem.

Wiadomym było w ciągu wieków, że składnikami wódki gdańskiej, poza złotymi płatkami, wyprodukowanymi ze złota malarskiego, nieszkodliwego dla zdrowia i aromatyzowanymi wyciągami roślinnymi z polskiego jałowca (sprowadzanego przez kilka stuleci spod Krakowa), kolendra, zwanego pieprzem polskim, płatków różanych, cynamonu, gałki muszkatułowej, skórek cytryny, był tak zwany kardamon, roślina podzwrotnikowa, której owoce służą do przypraw i do lecznictwa, a także w rektyfikacjach europejskich do produkcji wódki, zwanej kardamonką.

Na stole królewskim w Warszawie, już od czasów Zygmunta Starego „Złotą wodę gdańską" nie nazywano inaczej, jak „Gdańskim łososiem", gdyż gdańszczanie nie dostarczali jej inaczej, jak z beczkami solonego lub wędzonego łososia. Nazwa ta utarła się i w Gdańsku.

Załogi okrętów zagranicznych, przybywające do Gdańska, zabierały zawsze znaczną ilość tej wódki, roznosząc jej sławę po całym świecie. Wznowienie produkcji „Złotej wody" jest nowym przyczynkiem przywracania Gdańskowi jego dawnego historycznego oblicza. (x).

NOWE CZASOPISMO

»Wolne Narody«

Ukazał się w sprzedaży trzeci numer miesięcznika „Wolne Narody", wydawanego przez Komitet Słowiański w Polsce. Jest to bogato ilustrowany w pięknej szacie graficznej, przegląd wydarzeń z życia narodów realizujących ustrój demokracji ludowej. Potrzebę tego rodzaju wydawnictwa, które by zbliżyło państwa ludowej demokracji. do naszego społeczeństwa, odczuwaliśmy od dawna. Toteż inicjatywa Komitetu Słowiaskiego powinna być powitana z uznaniem a „Wolne Narody", muszą się znaleźć w rękach jak największej ilości obywateli.

Treść wydanych numerów wykazuje troskę redakcji o dobór ciekawego materiału literackiego, informacyjnego i ilustracyjnego. „Wolne Narody" są bogato ilustrowanym czasopismem. Pomysłowe fotomontaże i ciekawe zdjęcia obrazują życie i pracę wyzwolonych z niewoli kapitalizmu narodów, lub tych, które dopiero walczą o swoje wyzwolenie, jak np. naród grecki. Teksty ilustracyjne uzupełniane są krótkimi reportażami, omówieniami i syntetycznymi artykułami. Dużo miejsca zajmuje życie kulturalne wolnych narodów — teatr, sztuka, film.

Czytelnik otrzymuje w każdym numerze również ilustrację życia kulturalnego ZSRR.

„Wolne Narody", powinny zawędrować do świetlic i czytelni ludowych.

L. R.

—oOo—

Poszukujemy tygodnika „Samopomoc Chłopska" z roku 1929/30

Kto posiada roczniki „Samopomocy Chłopskiej", tygodnika z lat 1929 i 1930, albo nawet pojedyncze numery, proszony jest by nadesłał je redakcji „Dz. Lud." Warszawa, ul. Bagatela 12 za ewentualnym wynagrodzeniem.

Redakcja

RADIO

SOBOTA, 14 SIERPNIA

6.00 Sygn. czasu. 6.05 Muz. 6.15 Dzien. por. 6.35 Muz. 7.00 Skrót dzienn. 7.12 Muz. 7.20 Poradnik gosp. domowego. 7.30 Muz. 8.20 „Dalekie lata", powieść. 8.35 Muz. 8.55 Inform. ogólnopol. 9.00 Skrz. PCK. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Muzyka. 12.09 Dziennik. poł. 12.20 Muzyka. 12.25 Utwory skrzypc. polsk. kompozytorów. 12.45 Muzyka. 12.50 „Siew ozimin", pogad. 13.05 Muz. 13.45 Muz. radziecka. 14.32 Kronika Warszawy. 14.37 Inform. i komunikaty. 14.47 Konc. życzeń. 15.15 Rejestr wydawn. 15.20 Wiad. sport. 15.30 „W portach naszych przyjaciół", słuchowisko. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Piosenki francuskie. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 „Mówi WZO.". 18.05 „Melodie świata". 18.40 „Przygoda komiwojażera", K. Dickensa. 19.15 Muz. 19.30 „Emancypantki", B. Prusa. 19.45 „Z życia Zw. Radzieckiego". 20.10 „XIII wieczór Mickiewiczowski". 20.40 Utw. fortep. F. Liszta. 20.58 Kom. meteorologiczny. 21.00 Dzien. wiecz. 22.00 Koncert. 22.40 Kom. z Olimpiady. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. 23.30 Muzyka.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 5427 w Krakowie; 32109 w Warszawie.

Wygrane po 300.00 zł padły na Nr Nr 3361 28358 79971 w Warszawie; 24460 w Krakowie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 65179 w Katowicach; 86949 w Bielsku Śląskim.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 832 5106 6693 15051 15229 27976 62981 70796 77839.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 1779 12976 23773 25398 27739 34214 48017 49530 52608 61569 66275 68493 78899 82998.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 635 676 2714 4607 6405 7191 7282 10502 13892 17327 17978 19060 20167 23332 23389 27193 28039 29253 29819 38881 43665 44548 44797 52592 56003 61227 64338 64533 67100 68264 76525 78016 78652 78917 81863 82369 86785.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 753 2667 1508 1617 2026 2147 2190 3407 4160 4242 5351 5658 5911 6479 8163 8199 8591 9876 10380 11458 11530 12666 13549 13853 15454 15499 17343 17404 17779 18230 19502 19761 19834 20251 21085 21447 21207 22345 22397 22555 23520 25959 27063 27375 27419 27744 28373 28956 29071 30746 31126 31149 31530 32595 34372 34595 35479 36024 36753 36898 37247 37417 37454 37588 38113 38728 39659 39702 39777 40308 42866 43229 43940 43945 43985 44080 44168 44678 44709 45273 45277 45335 45554 45848 45908 46512 48633 48637 48725 48785 48927 49654 49722 50749 51559 52330 53187 53323 54916 55303 56036 57447 57649 58083 58794 59098 59203 60479 60743 61672 62487 62715 63084 63118 63864 65266 65808 66117 66288 66550 66678 67240 67253 67971 68151 69007 69730 70699 72527 73189 73575 73984 74005 74228 75599 76951 77225 77236 77721 78520 79420 79535 79604 81442 81479 81618 81717 82738 82770 83016 83337 84627 84685 85830 85933 87046 87257 87977 88848 89281.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 216 406 1735 972 2231 377 3404 492 776 4591 940 951 5015 263 6058 130 7595 10219 268 412 812 861 11068 213 219 295 307 328 404 442 540 12172 542 13091 103 176 560 895 14443 495 897 15655 827 881 16825 17142 237 452 712 18062 178 191 339 505 752 19041 503 889 20447 485 21164 906 22719 940 23180 23342 555 573 24641 681 25025 118 177 289 27123 241 672 708 27846 925 28621 623 644 809 838 933 29021 063 112 210 640 939 30076 246 451 710 736 931 961 31145 250 417 32745 839 33198 680 925 35847 940 36824 38155 319 579 737 39306 319 536 639 670 979 40187 332 585 624 689 775 824 41202 231 744 42070 160 473 43319 241 44161 45099 46038 493 47431 776 49108 135 355 400 534 50846 51679 52359 446 694 730 802 53077 444 665 54140 348 417 576 880 55399 910 993 56378 667 792 817 57148 298 903 59116 407 539 703 60372 61269 354 545 779 869 63294 867 64285 65423 799 66152 67006 450 466 67544 925 68409 668 69118 148 70407 469 664 873 71315 335 72293 470 929 73152 153 217 235 264 74411 914 76129 318 369 582 920 973 77302 336 535 978 78211 79235 988 80357 420 81820 851 82072 113 301 83279 285 470 715 943 84293 981 85322 365 377 983 86119 220 594 751 87573 582 657 730 988 88520 598.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.

22015 18 31 161 78 210 77 319 22 43 48 88 509 16 603 14 741 46 52 931 55 66 23015 75 80 105 54 207 41 52 354 496 513 64 696 708 10 801 908 936 93 24068 70 78 107 29 216 37 63 353 75 401 63 505 647 709 81 816 46 87 947 81 91 25047 80 254 87 345 91 411 32 477 86 87 511 73 726 813 31 9 49 50

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro